Nr 280. **Kraków, Czwartek 22 Czerwca 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczędn. 857.484.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Cieszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Pism, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek [illegible]. — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue [illegible] 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą [illegible] drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 5 h. — [illegible] po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany [illegible] raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory do Rady państwa.

Kraków, 22 czerwca.

Wczoraj odbyły się wybory ścisłe i ponowne w zachodniej Galicyi, mianowicie w 4 okręgach wybory ścisłe, a w 13 dwumandatowych okręgach wiejskich wybory ponowne. Z okręgów wiejskich nie ze wszystkich otrzymaliśmy do chwili zamknięcia numeru definitywne rezultaty wyborów; będą one znane dopiero dzisiaj.

Cechą znamienną wczorajszych wyborów według dotychczasowych znanych nam rezultatów, iest przedewszystkiem utrata drugiego mandatu krakowskiego na rzecz socyalistów, dalej zupełny upadek ks. Stojałowskiego w obu okręgach, w których kandydował, t. j. w bocheńskiem i chrzanowskiem, wreszcie klęska ludowców w sandeckiem, gdzie do ścisłego wyboru przychodzi przedstawiciel frondy ludowców, p. Myjak.

Ścisły wybór w Krakowie w okręgu Nowy Świat-Stradom.

W okręgu Nowy Świat-Stradom na 3896 uprawnionych do głosowania, głosowało wczoraj 2700 wyborców. Z tej liczby 19 głosów unieważniono, ważnych głosów oddano więc 2681. Rezultat głosowania w poszczególnych sekcyach przedstawia się następująco:

Sekcya I (przy ul. Jabłonowskich). Głosowało 954. Unieważniono 2 głosy. Otrzymali: dr Adam Doboszyński 399, dr Zygmunt Marek 553 głosy.

Sekcya II (przy ulicy Bernardyńskiej). Głosowało 992. Unieważniono 6 głosów. Otrzymali: dr Doboszyński 367, dr Marek 619 głosów.

Sekcya III (przy ulicy Zielonej). Głosowało 754. Unieważniono 11 głosów. Otrzymali: dr Doboszyński 263, dr Marek 480 głosów.

Ogółem otrzymali: dr Adam Doboszyński 1029 głosów, dr Zygmunt Marek 1652 głosy.

Posłem wybrany **dr Zygmunt Marek**, socyalista.

Po tem wszystkiem, co wczorajszy wybór ściślejszy wyprzedziło, wynik jego może gorszyć i zasmucać, ale nie zadziwia. Usiłowania obywateli, stawiających dobro publicznej sprawy ponad osobiste animozye, niestety, nie odniosły skutku. Za oddanie drugiego z rzędu mandatu w ręce socyalisty odpowiadać już będą przed opinią publiczną ci, co zdobycz tę socyaliście ułatwili.

Oprócz tego na wynik wczorajszych wyborów wpłynął także w niemałej mierze jedyny w swoim rodzaju, nie spotykany dotąd w dziejach wyborczych w Austryi incydent. W Pałacu Spiskim w biurze komitetu wyborczego, popierającego kandydaturę dra Doboszyńskiego, zjawił się wczoraj koło godziny 1 z południa komisarz policyi p. Gulkowski w towarzystwie adwokata dra Heskiego, i oświadczył prowadzącym biuro, że przybywa z polecenia prokuratoryi państwa, która otrzymała doniesienie (jak się później pokazało, podpisane przez dra Heskiego), że w biurze tem znajdują się całe masy sfałszowanych legitymacyj wyborczych, na które niewyborcy głosy oddają. — Policya musi więc przystąpić do rewizyi. Obecni w biurze agitacyjnem wyborcy, którzy przybyli dla odebrania swoich legitymacyj i udania się z niemi do sal głosowania, rozeszli się oczywiście, protestując przeciw pozbawianiu ich praw obywatelskich.

Tymczasem za p. Gulkowskim i Heskim przybył dr Marek i dr Drobner, a za nimi z każdą chwilą zwiększający się tłum socyalistów. Skutek rewizyi, przedsięwziętej w takiej niebywałej asystencyi był przedewszystkiem ten, że zanim ją urzędownie rozpoczęto, znikła spora liczba dla wyborców przygotowanych legitymacyj, które bez wątpienia posłużyły do przysporzenia głosów drowi Markowi.

A sposób przeprowadzenia tej rewizyi odbył się w niepraktykowany dotąd sposób. P. komisarz Gulkowski udał się, na życzenie p. Heskiego, do drugiego pokoju, gdzie przemocą otwierano szafki i biurka, czyniąc poszukiwania za sfałszowanemi legitymacyami. Rezultat tych poszukiwań był ten, że po trzechgodzinnej rewizyi spisano 150 znalezionych legitymacyj, na które oddano głosy przy poprzednich wyborach głównych w różnych okręgach Krakowa, oraz 52 legitymacye, będące własnością wyborców z Nowego Świata, na które wyborcy ci po południu mieli oddać głosy.

Podczas tego urzędowania zamknięto biuro komitetowe od wewnątrz i nie wpuszczono do niego wyborców, którzy żądali wydania im legitymacyj. W ten sposób przerwano faktycznie na kilka godzin czynność w innych także lokalach wyborczych komitetu demokratycznego, w których koncentrowała się właściwa akcya wyborcza.

Z powodu tych zajść przybyła do prezydenta miasta deputacya z 50 obywateli złożona, żądając, aby jej zwrócono znajdujące się w lokalu wyborczym, w pałacu Spiskim, legitymacye. Dopiero wskutek interwencyi prezydenta miasta ukończyła wreszcie policya, po kilkugodzinnem urzędowaniu, swoje badania i około godziny 5 po południu zwróciła zabrane poprzednio legitymacye z tem nadmienieniem, że wynik całego aktu rewizyi nie daje powodu do jakiegokolwiek wkroczenia władz.

Ponieważ znaczna liczba wyborców nie mogła przez kilka godzin korzystać ze swojego prawa wyborczego, gdyż jeden lokal wyborczy od godz. 1 do pół do 5 nie mógł funkcyonować, przeto prezydent miasta zarządził przedłużenie czasu głosowania do godziny pół do ósmej wieczór.

Tak przedstawia się całe, zgoła nieoczekiwane zajście. To wkroczenie policyi do lokalu agitacyjnego wskutek denuncyacyi strony przeciwnej, twierdzącej, że w lokalu znajdują się podrobione legitymacye, jest faktem, w dziejach konstytucyi austryackiej niesłychanym. Przecież komitety wyborcze wszystkich stronnictw zajmują się zbieraniem legitymacyj, celem skupienia akcyi wyborczej, — i to czynić im wolno. Przez takie wkroczenie policyi, jakie wczoraj miało u nas miejsce na rzecz kandydata socyalno-demokratycznego, możnaby każdą kandydaturę obalić, gdyż wystarczy przerwać działalność komitetu, aby wywołać ogólne zamięszanie i rzucić popłoch na wyborców, nie zdających sobie dokładnie sprawy z tego, co zaszło, i mogących przypuszczać, że komitet dopuszcza się największych nadużyć. Że przez takie osłabienie agitacyi za jednym kandydatem, wzmacnia się oczywiście w dziesięciornasób szanse kandydatury przeciwnej, — o tem dwóch zdań chyba być nie może. Konstatując to podnosimy, że dotychczas nigdy i nigdzie w Austryi prokuratorya, łącznie z policyą, na przebieg wyborów nie wpływała.

Sprawą tą zajmą się posłowie niesocyalistyczni w Radzie państwa, i zażądają od ministra spraw wewnętrznych i od ministra sprawiedliwości kategorycznej odpowiedzi, czy aprobuje to postąpienie władz podczas wczorajszych wyborów w Krakowie?

Jak było do przewidzenia, socyaliści uczynili wczoraj wszystko, aby wyborcom niesocyalistycznym utrudnić głosowanie. Szczególniej lokale wyborcze przy ulicy Bernardyńskiej i św. Gertrudy stały się polem, gdzie dopuszczano się niesłychanych nadużyć ze strony socyalistów. Wejścia do lokalów, w których się odbywało głosowanie, były obsadzone przez gromady agitatorów socyalistycznych, zaczepiających w niekulturalny sposób wyborców. Dlatego też bardzo wielu poważnych wyborców, nie chcąc się narażać na ataki i brutalne zaczepki socyalistycznych wyrostków, nie oddało wcale głosu i cofnęło się z przed lokalu wyborczego do domu.

Po południu zwiększała się gorączka, zwiększały się także tłumy w okolicach lokalów wyborczych przy ulicach: Jabłonowskich, Bernardyńskiej i Zielonej. Na wyborców, którzy jechali dorożkami do głosowania, a nie byli odwożeni przez hyeny socyalistyczne, lub przez fiakrów, którzy nie mieli odznak socyalistycznych, padały ustawicznie obelgi i wyzwiska. Byliśmy świadkami np. takiego faktu. Jakiś starszy wiekiem wyborca jechał ulicą Jabłonowskich, aby oddać głos. Zebrani po obu stronach ulicy agitatorzy socyalistyczni, podejrzewając go, że będzie głosował na dra Doboszyńskiego, zaczęli krzyczeć: Hyena, hyena! Dawać go tutaj! Kijem go w łeb! — Bardzo często się zdarzało, że wyrostki socyalistyczne rzucały się na wyborcę, wydzierały mu z rąk legitymacyę, targały ją w drobne strzępy, wyborcę zaś czynnie znieważały. Zdarzało się również, że wydzierano legitymacyę i na jej podstawie głosowano.

Wobec masowego teroru socyalistycznego po południu ruch był słabszy w sekcyach. Ponieważ prywatną drogą poinformowano zgromadzonych, że kandydat socyalistyczny ma większość, roznamiętnienie i gorączka nie przybrały takich rozmiarów, jakich się obawiano.

Po wyniku głosowania tłum odprowadził dra Marka do domu. Po ulicach miasta skonsygnowane było bardzo liczne wojsko, by przeszkodzić ewentualnym rozruchom. Rynek cały był obstawiony wojskiem i policyą. Do późna w nocy tłumy ludzi spacerowały po ulicach, omawiając żywo wynik wyborów.

Okręg wiejski krakowski.

Kraków, 22 czerwca.

W gminach podmiejskich krakowskich głosowanie dało następujący rezultat:

Ludwinów: Głosowało 227. Tetmajer otrzymał 227. Zastępca posła Serczyk 7.

Zakrzówek: Głosowało 205. Tetmajer otrzymał 205. Zastępca Serczyk 186.

Dębniki: Na 505 głosujących otrzymał Tetmajer 501 głosów. Zastępca posła Serczyk 454 głosów.

Półwsie: Na 443 głosujących otrzymał Tetmajer 433 głosów. Zastępca posła Serczyk 200 głosów.

Zwierzyniec: Na 247 głosujących otrzymał Tetmajer 247 głosów. Zastępca posła Serczyk 198 głosów.

Czarna Wieś: Na 402 głosujących otrzymał Tetmajer 402 głosów. Zastępca posła Serczyk 347 głosów.

Nowa Wieś Na 397 głosujących otrzymał Tetmajer 396 głosów. Zastępca posła Serczyk 368 głosów.

Łobzów: Na 405 głosujących otrzymał Tetmajer 402 głosów. Zastępca posła Serczyk 368 głosów.

Krowodrza: Na 702 głosujących otrzymał Tetmajer 701 głosów. Zastępca posła Serczyk 643 głosów.

Grzegórzki: Na 444 głosujących otrzymał Tetmajer 443 głosów. Zastępca posła Serczyk 431

Dąbie: Na 237 głosujących otrzymał Tetmajer 237 głosów. Zastępca posła Serczyk 237 głosów.

Razem w gminach podmiejskich otrzymał Tetmajer 4007 głosów. (Daszyński otrzymał w gminach podmiejskich 5802 głosów).

Z powiatu krakowskiego, wchodzącego w skład okręgu wyborczego nr 40, nadszedł wieczorem następujący wynik głosowania: Oddano ogółem 3500 ważnych głosów; z tego otrzymał Tetmajer 3492 głosów, Wójcik 8 głosów. Z zastępców otrzymali Serczyk 2526, Wójcik 638, Szado 67, dr Szczepański 47.

Wybrany posłem **Tetmajer**.

Wybory w kraju.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Okręg nr 35.

Chrzanów, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice-Liszki otrzymali przy wczorajszym wyborze: Zarański 5655 głosów, dr Wróbel 5423, Żuławski 4999, ks. Stojałowski 2679.

Odbędzie się wybór ściślejszy między Zarańskim, drem Wróblem i Żuławskim.

Okręg nr 36.

Oświęcim, 21 czerwca.

Około godz. 8 wieczorem był już znany rezultat wyborów z okręgu sądowego oświęcimskiego. Otrzymali: Śmieszek (d.) 1752 głosów, Kubik (l.) 1121 głosów, Kramarczyk (l.) 481 głosów, Dobija (nd.) 95 głosów. Głosowało ogółem 3501 wyborców.

Biała, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim nr 36 Biała-Żywiec-Kęty-Andrychów-Oświęcim głosowało ogółem 12757 wyborców. Z tego otrzymali Kubik (lud.) 3887, Dobija (nd.) 3708, Stohandel 2314, Śmieszek (d.) 1785, Kramarczyk (lud.) 935.

Wybór ścisły między Kubikiem, Dobiją i Stohandlem.

Okręg nr 37.

Wadowice, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Wadowice-Zator-Kalwarya-Myślenice-Skawina głosowało wczoraj około 15000 wyborców. Brak dotychczas wyników z pow. zatorskiego. Otrzymali: sędzia Antoni Banaś (bezp. lud.) 4737, Andrzej Średniawski (lud.) 4483, Michał Baścik (fr. lud.) 3880.

Okręg nr 41.

Bochnia, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Bochnia-Niepołomice-Brzesko-Wiśnicz przy ściślejszym wyborze między Ruebenbauerem a Stojałowskim głosowało wczoraj 15267 wyborców. Adam Ruebenbauer (lud.) otrzymał 9222 głosów, ks. Stojałowski 6045 głosów. Posłem wybrany **Ruebenbauer**

Okręg nr 48.

Nowy Sącz, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Nowy Sącz—Grybów głosowało ogółem 20202 wyborców (o 828 mniej niż w pierwszym wyborze). Z tego otrzymali: Ks. Hnatyszak (moskalofil) 4449 głosów, Potoczek Jan (chrześć.-soc.) 3934, Myjak (fronda ludowa) 3852, Bednarczyk (nar.-dem.) 2959, Kubisz (lud.) 1917, Cieluch (lud.) 2928.

Odbędzie się wybór ścisły pomiędzy Hnatyszakiem, Potoczkiem Janem, a Myjakiem. Dwaj ostatni mają mandat zapewniony, gdyż przy następnym wyborze padną na nich wszystkie głosy polskie.

Okręg nr 49.

Jasło, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Jasło-Gorlice otrzymał wczoraj wedle tymczasowego obliczenia Władysław Długosz 8711 głosów, Jakób Madej 3893 głosy, ks. Męski 3396 głosów.

Wybrany **Władysław Długosz**. Między Madejem a ks. Męskim odbędzie się wybór ścisły. Wybór Madeja zapewniony.

Nowy parlament.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Otwarcie parlamentu. — Przyszła większość parlamentarna. — Kto będzie prezydentem Izby. — Dr Ebenhoch przywódcą chrześć.-socyalnych. — Związek czeski.

Wiedeń, 22 czerwca.

Nowy parlament otwarty będzie dnia 11 lipca. Dotychczas nie wiadomo, czy cesarz osobiście otworzy Radę państwa, nie jest bowiem pewne, czy cesarz wróci na dzień 11 lipca do Wiednia. Jeżeli cesarz nie zdecyduje się osobiście otworzyć nowego parlamentu, to zastąpi go komisya, na czele której stanie arcyksiążę Franciszek Ferdynand Karol. Byłby to drugi wypadek otwarcia parlamentu przez zastępców cesarza. Pierwszy raz stało się to w r. 1865. Wówczas w imieniu cesarza otworzył parlament arcyksiążę Ludwik Wiktor. Odczytanie mowy tronowej, względnie orędzia cesarskiego, nastąpi dopiero po złożeniu ślubowania przez posłów, a więc w kilka dni po zebraniu się Izby.

Większość rządową w nowym parlamencie obliczają na 280 głosów. Do tej większości należałoby Koło polskie, Związek niemiecko-narodowy, partya chrześcijańsko-socyalna i Włosi. Pozostanie Włochów w większości jest jednak zawisłe od załatwienia sprawy uniwersytetu włoskiego. Posłowie włoscy dostali od swoich wyborców ścisłe polecenie wystarania się o uniwersytet; w przeciwnym razie mają przejść do opozycyi.

Co się tyczy prezydentury Izby posłów, wymieniają jako kandydatów niemieckich Steinwendera (niem. nar.), Dobernigga (niem. nar.), Lechera (niem. post.) i Ebenhocha (chrześc. soc.). Mówią także o kandydaturze polskiej w razie, gdyby na kandydata niemieckiego nie można się było zgodzić.

W kołach politycznych twierdzą, że przywódcą partyi chrześcijańsko-socyalnej będzie w parlamencie dr Ebenhoch. Wybór jego na prezesa nada partyi chrześcijańsko-socyalnej znamię partyi czysto agrarnej.

Jak słychać, utworzenie jednolitego Związku czeskiego jest wątpliwem, ponieważ nie wiadomo, czy wszyscy posłowie czescy, n. p. Stransky, Masaryk i inni wstąpią do niego.

Dymisya Weiskirchnera.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 22 czerwca.

Dymisya min. Weiskirchnera nie została jeszcze wręczona cesarzowi. Dziś jednak będzie prawdopodobnie przyjęta. W jego miejsce zamianowany zostanie kierownik ministerstwa, którym ma być szef sekcyi Mattaj. Prawdopodobniejszem jednak jest powołanie na stanowisko szefa sekcyi Broschego.

Weiskirchner otrzyma dlatego już teraz dymisyę, ponieważ nie chce się więcej pokazywać w Izbie posłów, gdzie jego położenie byłoby bardzo przykre. Dr Gessmann, który również upadł, wyjechał do Szwajcaryi na dłuższy pobyt.

Krwawe wybory w Drohobyczu.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Drohobycz, 22 czerwca.

Całe miasto jest pod wrażeniem krwawego dnia wyborczego. W rynku i w ulicach, na których się rozegrała wyborcza tragedya, zwieszają się z domów żałobne flagi. Z każdą godziną wychodzą na jaw nowe sensacyjne szczegóły krwawego zajścia. Konduktor Józef Radwański, naoczny świadek zajść, twierdzi, że słyszał wyraźnie, jak oficer zakomenderował. „Feuer!“, nie wezwawszy wcale tłumów do rozejścia się. Niektórzy żołnierze nie chcieli strzelać do tłumów; dowodzą tego ślady kul, tkwiące w murach kamienic na wysokości I i II piętra.

Do ofiar katastrofy zaliczyć należy także matkę kupca Leona Willa, która na wiadomość, że syn jej padł od kuli podczas zajść, padła trupem, rażona udarem serca.

Okazało się, że jedna z ofiar katastrofy, gospodarz Wasyl Wała, zginął, trafiony kulą na odległem przedmieściu, kiedy wracał do domu.

Ślusarz Tatarski zginął podczas zajść, przebity bagnetem przez żandarma. Tatarski stał obok oddziału wojska, a kiedy wojsko dało salwę, ozwał się do stojącego obok żandarma: „Czego strzelacie do niewinnych ludzi?“ Zamiast odpowiedzi otrzymał pchnięcie bagnetem i skonał.

Wczoraj odbył się pogrzeb 4 ofiar katastrofy. Po południu przybył tutaj francuski konsul w sprawie śmierci śp. Berthelot, który, jak obecnie stwierdzono, wyszedł po obiedzie, by się przypatrzyć, jak się odbywają wybory, i zginął, trafiony kulą w głowę.

Prezes izraelickiej gminy wyznaniowej Feuerstein wraz z rodziną opuścił wczoraj pod eskortą huzarów miasto.

Jako charakterystyczny fakt podnoszą, że oficerowie, którzy przed zajściami w dniu wyborów mieszkali w hotelach, teraz nocują gromadnie.

Drohobycz, 22 czerwca.

Według ostatnich wiadomości, ofiarą strzelaniny podczas wyborów w Drohobyczu padło 47 ludzi. Z tych 17 osób zmarło, a 30 znajduje się w szpitalu. Pięć osób jest umierających. Nazwiska ofiar są następujące:

Zmarli: 1) Chane Diamantstein, lat 19, postrzał w głowę; 2) Jakób Mojżesz Koch, lat 45, fiakier z Borysławia, strzał w piersi; 3) Leon Mühl, kupiec, l. 33, przez płuca; 4) Dawid Schipper, robotnik, l. 65, postrzał w pachę (zostawił 11 dzieci); Srul Erdman, l. 27, robotnik, postrzał w brzuch; 7) Dmytro Tatarski, l. 52, ślusarz, przebity bagnetem przez żandarma 8) Józef Wałaga, woźny, lat 25, bagnetem w udo; 9) Stanisław Urbanowicz, l. 54, szewc, postrzał w szyję; 10) Kuśnierz Franciszek, l. 19, postrzał w głowę; 11) Wała Józef, l. 45, rolnik postrzał w krzyże; 12) Przystaj Franciszek, l. 31, strzał w głowę; 13) Wieczyński Władysław, werkmistrz miejskiej gazowni, l. 36, postrzał w głowę, 2 pchnięcia bagnetem; 14) Wasyl Krawców, postrzał w głowę; 15) Eugeniusz Berthelot, poddany francuski, l. 36, nauczyciel języka francuskiego, w głowę; 16) nie rozpoznany; 17) nie rozpoznany.

Ranni w leczeniu szpitalnem: 1) Izaak Rappaport lat 24, postrzał w brzuch; 2) Ozyasz Appeldorf lat 44, postrzał w ramię; 3) Herman Spindel lat 16, postrzał w podudzie; 4) Mates Gertner, grabarz, postrzał w prawy bark i 2 palce; 5) Teodor Proc lat 45, postrzał w ramię i klatkę piersiową; 6) Hersch Wolf Herschman lat 40, przez pośladek lewy na wylot; 7) Wasyl Krawców lat 30, rana w brzuch z poderciem jelit; 8) Schulim Wilf lat 18, postrzał klatki piersiowej; 9) Bazyli Hrynek lat 22, podudzie prawe na wylot; 10) Leon Teicher lat 16, przestrzał udo prawe; 11) Henoch Hauptman lat 30, prawe podudzie amputowane; 12) Piotr Masiała lat 21, postrzał w kolano prawe; 13) Josel Sperling lat 33, stolarz, postrzał w plecy i okolicę prawej łopatki; 14) Mothe Furmann lat 54, krawiec, lewe podudzie amputowane; 15) Berl Schreiber lat 33, postrzał przez szyję; 16) Majlech Weingarten lat 40, postrzał przez brzuch; 17) Schächter Bernhard lat 20 (głuchoniemy), postrzał w okolicy serca, stał na ganku mieszkania w odległości 100—110 m.; 18) Rybowicz Marcin lat 30, amput. palec, przestrzał w przedr. prawe i udo prawe (3 kule trafiły!); 19) Katarzyna Chymiak lat 35, postrzał w podudzie lewe, 20) Anna Kuzan lat 60, postrzały w obie stopy; 21) Ryfka Bolinger lat 20, strzał w krzyże; 22) Majer Liebesman, lat 34, postrzał w brzuch; 23) Dornalek Franciszek lat 31, postrzał w udo prawe; 24) Maksymowicz Jan, lat 26, postrzał w ramię prawe; 25, Mikołaj Holinka lat 17, postrzał w brzuch; 26) Jan Klementowicz lat 28, postrzał w stopę prawą; 27) Ozyasz Halpern lat 23, postrzał w ramię; 28) Helena Jaremkowa lat 19, postrzał w ramię; 29) Franciszek Korzecki lat 12, postrzał w podudzie prawe; 30) Władysław Malik lat 19, postrzał w ramię prawe.

W prywatnem leczeniu zostaje ogółem osób 16, między innymi Leon Oberländer, strzał w plecy, dr Messer, strzał w nogę, nauczyciel religii mojżeszowej Barzak, student Tokarzewski.

Wiedeń, 22 czerwca.

„Slav. Tagblatt“ twierdzi, jakoby ze strony autorytatywnej miano radzić pos. Loewensteinowi, aby ze względu na zajścia w Drohobyczu złożył mandat.

O mięso argentyńskie.

(*Tel. „Nowej Reformy“.*)

Keczkemet. Kongres krajowego związku rolników, który zebrał się tu przy udziale 6000 uczestników, jednomyślnie przyjął wniosek hr. Dezsöffwy z protestem przeciw importowi mięsa argentyńskiego, który oznaczono jako naruszenie sojuszu cłowo-handlowego.

Palenie zwłok w Niemczech.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Berlin, 22 czerwca.

Pruska Izba panów uchwaliła ustawę o fakultatywnem paleniu zwłok 90 głosami. Przeciw przedłożeniu przemawiał kardynał Fischer z Kolonii, który oświadczył, że Kościół katolicki nie udzieli nigdy asystencyi przy paleniu zwłok.

Skazanie Dueza.

(*Tel. „N. Reformy“*)

Paryż, 22 czerwca.

Trybunał przysięgłych wydał wczoraj wyrok w sprawie Dueza. Duez został skazany na 12-letnie przymusowe roboty i 100 fr. grzywny, a Breton i Lefebre na 2 lat więzienia. Tym 2 ostatnim przyznano odłożenie kary. Wysokość odszkodowania wraz z procentami, jakiego żąda zarząd domen, będzie później ustalona. Nadto przyznano stronom cywilnym odszkodowanie w wysokości okrągło 500.000 fr.

Strajk marynarzy.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Hull. Parowiec „Lady Brook“, przeznaczony do odpłynięcia do Rotterdamu, zaatakowali strajkujący, aby odciągnąć załogę. Załoga dała ognia, przyczem 1 strajkujący został w piersi zraniony.

Nowy Jork. Strajk marynarzy z parowców wybrzeżnych ukończony po uczynieniu im ustępstw.

Telegramy

z dnia 22 czerwca.

Kilonia. Amerykańska eskadra, złożona z 4 okrętów liniowych, wczoraj tu przybyła.

Lizbona. Zgromadzenie narodowe wybrało prezydentem Anzelma Bremcamp, który w drugim wyborze zjednoczył na siebie ze 125 gł. 64.

Rzym. Król Wiktor Emanuel ma się udać w pierwszej połowie lipca na granicę włosko-austryacką, aby obejrzeć nowe fortyfikacye graniczne włoskie

Rzym. Papież wystosował do apostolskiego delegata w Stanach Zjednoczonych pismo, w którem wyraża radość z powodu inicyatywy wybitnych amerykańskich osobistości na rzecz pokoju.

Zmiany w ministerstwie dla Galicyi.

Wiedeń. Radca dworu dr Rosner, który d. 13 b. m. został wybrany posłem po Rady państwa, otrzymał urlop na czas kadencyi, oraz zwolnienie z dotychczasowej służby, jako przydzielony do ministerstwa dla Galicyi. W miejsce dra Rosnera powołany został do ministerstwa galicyjskiego radca sekr. w ministerstwie robót publ. dr Juliusz Twardowski

Nominacya członków Izby panów.

Wiedeń. Prawdopodobnie jeszcze przed zebraniem się Rady państwa nastąpi zamianowanie nowych członków Izby panów, gdzie jest 7 miejsc opróżnionych, między innemi miejsce po ś. p. Madeyskim.

Nowi książęta.

Wiedeń. Namiestnik Czech hr. Franciszek Thun i adjutant następcy tronu Bronn otrzymali tytuły książęce.

Translokacya wojsk.

Wiedeń. W przyszłym roku mają być wojska, stacyonowane w Tyrolu, wzmocnione przez kilka pułków. Między innymi ma tam być przeniesiony 30 p. p. ze Lwowa.

Burzliwe zajście w parlamencie.

Bruksela. Podczas dyskusyi nad deklaracyą ministeryalną przyszło do starcia między soc. dem. Ansele a katol. Maenhut, któremu jeden z soc. deputowanych rzucił na głowę książkę.

Z powodu awantury posiedzenie zostało przerwane.

Zjazd nauczycielstwa słowiańskiego.

Kraków, 22 czerwca.

W dniach od 21 do 25 lipca b. r. odbędzie się w Krakowie zjazd nauczycielstwa słowiańskiego. Program zjazdu jest następujący:

Piątek 21 lipca: Wieczór powitalny.

Sobota 22 lipca: O godz. 7½ rano: Posiedzenie wydziału Związku słowiańskiego nauczycielstwa. O godz. 9 rano: Uroczysty Zjazd słowiańskiego nauczycielstwa ze wszystkich krajów austryackich (pierwsze posiedzenie plenarne). Wygłoszone zostaną następujące referaty: Obraz szkoły ludowej w państwie austryackiem a) obecnej (ref. dr Henryk Kanarek), b) przyszłej (ref. M. Uhehla). — tudzież „Projekt pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa ludowego" (ref. Karol Kostecki). O godz. 1 w południe: Uroczysty obiad. O godz. 3 po południu: Rozpoczęcie prac w sekcyach. O godz. 7½ wieczór: Uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim: „Halka", opera narodowa Moniuszki.

Niedziela dnia 23 lipca: O godzinie 8—10 rano: Dalsze obrady w sekcyach. O godzinie 10: Drugie plenarne posiedzenie Zjazdu dla przyjęcia rezolucyj i wniosków, uchwalonych w sekcyach odnośnie do referatów: „Obraz szkoły ludowej w Austryi" i „Pragmatyka służbowa dla nauczycielstwa ludowego". Po południu: Zwiedzanie miasta i jego pamiątek i wycieczka do Okocima.

Poniedziałek dnia 24 lipca: Dalsze zwiedzanie miasta i wystaw i wycieczki na Kopiec Kościuszki, do Wieliczki, do Zakopanego i Tatr.

Wtorek dnia 25 lipca: Wycieczka do Zakopanego i Tatr.

Wszelkie korespondencye w sprawach Zjazdu i zgłoszenia przyjmuje sekretarz „Komitetu Zjazdu nauczycielstwa słowiańskiego", p. Józef Kobak, nauczyciel, Kraków, Zwierzyniecka 23.

Ze sportu.

Kraków, 22 czerwca.

Wobec zawiązania u nas w kraju „Polskiego Związku Footballowego" i wobec bliskiego matchu ze „Slavią", nie od rzeczy będzie może wspomnieć o powodach, jakie skłoniły „Slavię" do wystąpienia z Austryackiego Związku Footballowego („Ö. F. Verband"), tem bardziej, że i u nas kilka klubów do tej organizacyi należy, jak np. K. S. „Cracovia", „Czarni" i „Pogoń". Dziś tworzy „Slavia" łącznie z innemi klubami czeskiemi silny Związek „Svaz", a matche, rozegrane w Krakowie, pozwoliły z porównań, wysnuć sąd bezwzględnie dla Czechów dodatni. Czemże zaimponował np. osławiony W. A. F.? — Chluba Wiednia, składający się z wielokrotnych internacyonałów, mistrzów techniki i t. d.

Widzieliśmy więc, że wystąpienie drużyn czeskich z „Verbandu" jedynie im tylko na korzyść wyszło, umożliwiając footballowi czeskiemu nieskrępowane stosunki z zagranicą.

„Verband" zarzuca Czechom, że jedynie z politycznych motywów nie chcą do tej organizacyi należeć. Bezstronny sąd musi jednak raczej „Verband" o politykę pomówić. „Verband" nie uznaje mianowicie narodowych reprezentacyj sportowych wobec zagranicy; dopuszczalne są więc jedynie matche Austrya-Włochy, Austrya-Niemcy. Natomiast inne narodowości mają się zadawalniać łaskawem przyjęciem swych graczy do reprezentatywnej drużyny austryackiego „Verbandu".

Słusznem jest zdanie, że w zawodach sportowych rozstrzyga oprócz wartości technicznych i zapał. — Najsilniejszą pobudką istotnego zapału jest bezsprzecznie moment narodowy, dlatego na przykład matche Austrya-Węgry należą do najbardziej interesujących matchów sezonu.

Więc jedynie dlatego, że Czesi żądali narodowej reprezentacyi wobec zagranicy, jedynie dlatego, że się domagali czegoś zupełnie jasnego i naturalnego, okrzyknięto ich w organach „Verbandu" za polityków.

„Polski Związek footballowy" zawiązał się właśnie w tym celu, by umożliwić sportowi polskiemu stosunki z zagranicą. Reguła, że narodowość nie posiadająca organizacyi państwowej, nie ma prawa reprezentacyi własnej wobec zagranicy, jest drakońską z natury rzeczy, a w sporcie już zupełnie niewłaściwą.

Bliski już match „Wisły I" ze „Slavią" pozwoli znów stwierdzić stanowczą wyższość mistrzowskiej drużyny czeskiej nad drużynami niemieckiemi.

Kronika.

Kraków, czwartek 22 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Paulina i Innocentego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32; zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 min. 19.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, trochę cieplej, zachod. mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Sztygar".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: „Synowa ze suteryn".

Pierwsza wystawa niezależnych urządzona staraniem Związku powszechnego artystów malarzy i rzeźbiarzy w budynku przy placu św. Ducha, od godziny 10 rano do godziny 6 po południu.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Bogaty wujaszek".

P. Mrozowska, znakomita artystka dramatyczna, przebywająca obecnie w Warszawie, została zaangażowana na przyszły sezon na scenę krakowską.

Naczelnik „Sokoła krakowskiego" wzywa umundurowanych członków „Sokoła", ażeby się jak najliczniej zebrali celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. dyr. Petelenza. Zbiórka w mundurach, w Sokole, dzisiaj o godz. pół do 4 po południu punktualnie.

Krakowskie Towarzystwo techniczne uprasza szanownych P. T. Członków o gremialne wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. dra Ignacego Petelenza jednego z najdawniejszych członków Towarzystwa. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we czwartek, o godzinie 4-tej po południu z gmachu I. szkoły realnej przy ul. Studenckiej.

Stow. „Gwiazda" wzywa swych członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. dra Petelenza, jednego z najzasłużeńszych członków Stowarzyszenia.

Zarząd krakowskiego Koła pań T. S. L. uczcił na posiedzeniu dnia 21 czerwca pamięć jednego z najzacniejszych i najszlachetniejszych obywateli kraju, przytem prawdziwie życzliwego przyjaciela Koła pań T. S. L. ś. p. I. Petelenza przez powstanie, uchwalił wysłać list kondolencyjny do jego żony i zaprosić członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału w pogrzebie.

Wystawa prac uczniów. Celem zapoznania szerszej publiczności z zadaniami i działalnością miejskiego warsztatu dla uczniów szkół średnich w Krakowie (ulica Podzamcze l. 30 I piętro, t. zw. „Sznajdrówka" nad Wisłą), Zarząd warsztatu urządza w lokalu własnym wystawę prac uczniów za rok szkolny 1910-11, a to w dniach od 22 do 27 czerwca 1911 r. od godz. 3—6 wiecz. Wstęp bezpłatny.

Sobótki w ruinach zamku Lanckorońskiego urządza Akademicki Związek Sportowy w sobotę, 24 czerwca. W programie oświetlenie ruin ogniami sztucznemi i palenie sobótek. Koszta wraz z koleją dla członków 2 K 50 h. Wyjazd z Krakowa w sobotę, o godz. 8 wiecz. Powrót w niedzielę, o godz. 6 rano.

Z „Sekcyi pedologicznej" Ogniska nauczycielskiego. Dnia 16 i 17 b. m. odbyły się dwa posiedzenia sekcyi badań nad dziećmi, na których dr Zygmunt Bujakowski wygłosił referat o metodzie prof. Rossolimo, dotyczącej badania charakteru i inteligencyi dzieci. Dnia 16 b. m. przedstawił dr Bujakowski w sposób wyczerpujący metodę rosyjskiego psychologa, oraz praktyczne sposoby jej zastosowania, ilustrując wykład swój szeregiem demonstracyi. Dnia następnego uzupełnił prelegent i wyjaśnił szczegóły tej metody, stosowanej z powodzeniem przez Tow. im. Łomonosowa w Moskwie. Obie prelekcye wywołały nader ożywioną dyskusyę. Obecny na posiedzeniu p. J. Wł. Dawid poddał metodę rosyjskiego uczonego, pozbawioną podług niego oryginalności, naukowej i pedagogicznej wartości ostrej krytyce. W dalszej dyskusyi zabierali głos dr Odrzywolski, prof. Heczko, p. Kowalski, p. Rybczyńska oraz dr Kanarek. Ostatni podnosił wartość metody Dawida na podstawie doświadczeń swych, poczynionych w szkole na uczniach. W dłuższej i rzeczowej odpowiedzi bronił dr Bujakowski metody prof. Rossolimo, wskazując na jej rozpowszechnienie w szkołach rosyjskich.

Uchwalono zwrócić się do krakowskiej Rady szk. okr. z prośbą o utworzenie w przyszłym roku szkolnym specyalnych klas dla dzieci podnormalnych w szkołach miejskich. Zawiadamia się wszystkich, którzy interesują się sprawą wychowania, że 16 b. m. otwarto czytelnię i wypożyczalnię, zaopatrzoną w pisma i dzieła z dziedziny współczesnej pedagogiki i psychologii.

Tow. „Nadzieja" dla uczącej się chorej młodzieży żydowskiej w Krakowie ogłasza, że w ostatnich dniach b. m. otwiera lecznicę swoją w Szczawnicy, a czas do wnoszenia podań upływa z dniem 25 b. m. Podania wnosić należy na ręce sekretarza grupy p. dra Seweryna Gottlieba przy ulicy Grodzkiej l. 32. II. p.

Zjazd koleżeński. Dnia 4 czerwca 1911 r., w pierwszy dzień Zielonych Świąt, odbył się zjazd koleżeński klasy VIII a gimnazyum św. Anny w Krakowie. Z dwudziestu kilku abituryentów stawiło się kilkunastu, dyrektor radca dr Leon Kulczyński, profesorowie: ks. Mateusz Jeż, Jan Pawlica, Andrzej Gąsiorowski, Roman Zawiliński, Ignacy Kranz, Stanisław Jaworski. O godz. pół do 10 rano odprawił nabożeństwo dawny uczeń, ks. Katana Leon, obecnie wikaryusz w parafii św. Szczepana na Piasku. Zgromadzonych w dawnej klasie VIII a przywitał serdecznem przemówieniem dawny gospodarz klasy prof. Pawlica i odczytał katalog, zaznaczając lub zapytując, czem kto jest obecnie.

Imieniem komitetu przemówił gorąco inżynier Józef Hoszek, przypominając piękne chwile na ławie szkolnej i kreśląc losy kolegów wśród dziesięciu lat. Dziwnym trafem 50 prc. uczniów poświęciło się nauczycielstwu, z tego już dziś jest jeden docentem uniwersytetu Jagiellońskiego: dr St. Loria i jeden docentem politechniki lwowskiej: Maryan Osiński. Pamięć zmarłych: prof. Z. Styll, uczniów Dawida Hirscha, Antoniego Jamroza i Rudolfa Krupy uczcili obecni przez powstanie. — Po wspólnej fotografii u Sebalda udali się uczestnicy zjazdu do Grand hotelu na śniadanie. Przemawiali dyrektor Kulczyński i wszyscy profesorowie, z uczniów: ks. Katana, inż. Hoszek, odczytując listy i telegramy nieobecnych, prof. Cholewa, prof. Buła, docent dr St. Loria. — Ze wszystkich przemówień widać było, jak serdeczny węzeł zadzierzgnęli w gimnazyum profesorowie z uczniami i jaką miłość żywią uczniowie ku starożytnej tej szkole, dawniej surowej, choć sprawiedliwej, dziś tem bardziej uwielbianej.

Egzamin dojrzałości w c. k. gimnazyum w Podgórzu odbył się w dniach 9 do 16 b. m. pod przewodnictwem dyrektora I gimnazyum w Tarnowie p. Jana Jaglarza. Egzamin dojrzałości złożyli: Anderman Salomon, Bałuk Jan, Bilski Jan, Butterteig Julian, Działa Józef (z odzn.), Dziąba Karol, Feczko Władysław, Florek Stanisław (z odzn.), Gądek Kazimierz (z odzn.), Grünhaut Aleksander, Gucwa Franciszek, Guzdek Władysław, Holländer Michał, Immerglück Wilhelm (z odzn.), Jasiński Łucyan (z odzn.), Kiełkowski Piotr (z odzn.), Koc Leon (ekst. z odzn.), Konieczny Ignacy, Konowaluk Eustachy, Król Julian, Krupiński Leonard (z odzn.), Kruszyna Franciszek, Kubas Stanisław, Laksberger Maks, Maciołowski Michał, Matula Edward (z odzn.), Myśliwy Henryk (z odzn.), Pająk Piotr, Porzycki Jan, Sienkiewicz Bolesław (ekst.), Sroka Franciszek, Strojek Klemens (z odzn.), Sutkowski Adam (ekst.), Szypuła Maksymilian, Taszycki Bronisław, Warchałowski Maryan (z odzn.), Wiśniewski Maryan (z odzn.), Woźniak Jan, Zembaty Ferdynand, Żegleń Józef. Jednego eksternistę reprobowano na rok, jednego na pół roku.

Dom turystyczny w Zakopanem. Akademicki Związek sportowy utrzymuje w Zakopanem przy ulicy Łukaszówki l. 4 (obok nowego kościoła) przez cały rok otwarty, dom turystyczny, przeznaczony głównie dla uczącej się młodzieży oraz dla turystów i zbiorowych wycieczek. Ceny: za nocleg jednorazowy dla członków Akademickiego Związku sportowego i uczniów szkół średnich 70 hal., tygodniowo 4 korony, dla nieczłonków 90 hal. i 5 koron 50 hal. Miejsce można naprzód zamówić listownie u kierownika domu p. J. Oppenheima. — Członkowie Akademickiego Związku sportowego są uwolnieni od taksy klimatycznej w Zakopanem. — Członkiem Akademickiego Związku sportowego może być każdy słuchacz wyższego zakładu naukowego, wkładka roczna 4 korony. Zapisy przyjmuje się w Collegium Novum, sala II, codziennie od godz. 7—8 wieczór podczas wakacyj w Zakopanem w domu turystycznym.

Prawo publiczności. Minister oświaty nadał 1—3 klasom miejskiemu prywat. gimn. w Kałuszu prawo publiczności na rok szkolny 1910/11.

Znowu Putyra. Z Wiednia telefonują: Wczoraj aresztowano tu znanego oszusta Jana Putyrę. W ostatnim czasie starał się on o posadę koncepisty w namiestnictwie dalmatyńskiem, jako ks. Radziwiłł. Przy tej sposobności go zdemaskowano.

Pożar w Brukseli. — Z Brukseli telegrafują: Wczoraj przed południem w starym budynku, w którym przedtem przez setki lat było probostwo, wybuchł pożar. W budynku znajdowały się drogocenne archiwa, które padły ofiarą płomieni. Przypuszczają, że ogień był podłożony.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał tytuł radcy dworu dyrektorowi kolei państwa w Stanisławowie Gustawowi Geyerowi z okazyi przeniesienia na własne żądanie w stały stan spoczynku krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Cesarz zamianował tyt. radcę dworu zast. dyrektora kolei państw. we Lwowie Karola Stolzera dyrektorem kolei państw.

Cesarz zamianował radcę budownictwa w ministerstwie kolei Feliksa Szlachtowskiego zastępcą dyrektora kolei państw. w VI. kl. rangi i nadał mu tytuł radcy rząd

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Władysław Sobolewski, Karol Pysza, Antoni Reichert z Pragi, inż. Bolesław Bystrzycki z Budapesztu, Józef Heilbonn z Opawy, Józef Bujok z Ustronia, Franciszek Kałąński z Chabówki, E. Bigaj z Krzeszowic, Otilia Morgunowska z Rieczu, Stanisław Paluszkiewicz z Neisse (Ks. Pozn.), Wiliam Kornhauser, Jakób Spanndorf z Berlina, Józef Hermann z Czortkowa, Karol Jordan z Wieliczki, Bolesław Wroński, Bazyli Szabałowski ze Lwowa, Józef Patrokoński z Poznania, Antoni Krieger z Grybowa, Eugenia Sochacka, Marya Wolak z Jasła, Leopold Kolluch z Wiednia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Pocelska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż i stajnia): dr Szymon Mester, Mirosław Suchecki, E. Himmer z Wiednia, dra Marya i Wanda Komorowskie z Wareż, dr Nowacki ze Zbytkowic, Karol Mandel, J. Mückenbrunn, Leon Lamensdorf z Nowego Targu, Julian Sokołowski z Wieliczki, Eufemia Pągowska z Warszawy, Bolesław Nowicki z Pinczowa, Anna Buczak ze Lwowa, Paweł i Marya Łeppich z Katowic, pułk. Gustaw Zapf z Neisse, Antonina Czuprykowska z Piotrkowa, X. Antoni Woliński z Przemyśla, Franciszek Czarnota z Rozwadowa.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Jan Rowland z Berlina, bar. Ryszard Neiman z Wiednia, X. Stanisław Zahows i z Poznania, bar. Ludwik Paygert z Mentony (Francya), dr Maryan Rożański z Lublina, Michał Wildebrand, Józef Osiński z Warszawy, Zofia Wielobycka z Krasina (Król. Pol.), Stefan Burzeński z Rzędowic (Król. Pol.), Józef Wiśniewski z Szczakowy, Stanisław Ordęga z Czernichowa, Wincenty Szczęsnowicz z Góry (Król. Pol.), Jan Malota z Katowic, Józef Chodacki, Stefan Pawłowski ze Lwowa, Stanisława Majewska z Zawiercia, Teofil Czyrniański z żoną, Józef Osiński z Warszawy, Zygmunt Rawicz Dąbrowski z żoną z Szczepiatyna, Leon Brzozowski z Morawskiej Ostrawy, Aleksander Misiorowski, Albin Pieczarka z Warszawy, Maurycy Giffel ze Lwowa Stanisław Kulępowski z Tarnowa.

STANISŁAWA MIESZKOWSKA
nauczycielka szkoły wydziałowej w Krakowie
przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21 czerwca 1911 r.

W smutku pozostali rodzice, siostra i bracia zapraszają na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się w piątek dnia 23 b. m. o godz. 4 po południu z domu żałoby l. 17 przy ul. Felicyanek, wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w sobotę dnia 24 b. m. o godz. 7 rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 czerwca. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 290·50. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 272·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 290·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 250·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 126·90. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 34·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 505·— Clary 40 złr. m. k. 155·—. Palffy 40 złr. 92·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 69·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 71·—. Salma 40 złr. m. 252·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 251·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 252·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 505·75

Paryż, 21 czerwca. Renta 3-pro. 96·92. Mąka 34·25.

Berlin, 21 czerwca. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Frankfurt, 21 czerwca. Austr. kred. 203·50. Koleje państwowe 159·—. Disconto 188·40. Laura —·—.

Usposobienie: ciche.

Berlin, 21 czerwca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 205·37; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 188·25; Tow. handlowe 165·75; Warszawsko-wiedeńskie 234·50; Losy tureckie 176·50; włoskie —·—; Noty austr. 85·15; Wiedeń krótki 849·75; Noty rosyjskie 216·40; Nowy Jork —·—; 4½ polsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty 419·75; 3% pruskie konsole 83·70; Lombardy 25·17; Reichsbank 142·75; Packetfahrt 135·50; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski